



STWÓRZ Z NAMI SWÓJ ZIELONY AZYL

NA BALKONIE I W OGRODZIE



ZAPYLAMY Z POMOCĄ
RAZEM Z PARTNERAMI



Jak dobrze, że tu jesteś!

Bardzo cieszymy się, że możemy oddać w Twoje ręce zbiór wskazówek i praktycznych porad dotyczących tego, jak wspólnie tworzyć zielone i kwitnące przestrzenie, w których ukojenie znajdują także owady zapylające!

ZAPYLAMY Z POMOCĄ to akcja marki Somersby, która ma na celu zwrócenie uwagi na to, jakie działania możemy podejmować, aby wspólnie, małymi krokami zmieniać nasze otoczenie na zielone, błogie miejsca, które są potrzebne nie tylko dla nas, ale i dla dzikich zapylaczy — owadów szczególnych i ważnych dla prawidłowego funkcjonowania ekosystemu, w którym żyjemy.

Co znajdziesz w naszym e-booku?

Przygotowaliśmy praktyczną wiedzę na temat roślin przyjaznych zapylaczom, liczne wskazówki i sekrety dotyczące uprawy i pielęgnacji roślin na małych i dużych przestrzeniach oraz porady naszych ekspertów. A wszystko po to, by każdy miał szansę stworzyć swój własny **zielony azyl!**

Naszym przewodnikiem po świecie zapylaczy jest Fundacja **Pszczoła Musi Być**, dzięki której jeszcze lepiej możemy zrozumieć naturę i zadbać o wspólny dobrostan.

Do wspólnego działania zachęca tegoroczny partner akcji **Slowhop**, propagujący odpowiedzialną turystykę z szacunkiem dla środowiska.

**To jak, chcesz stworzyć swój zielony azyl z nami?
Jeśli tak — zaczynamy i ZAPYLAMY Z POMOCĄ!**

OD SLOWHOPA:

Czy podróże mogą wspierać otoczenie?

No pewnie, że tak!

Jeśli słyszałeś_aś o **turystyce regeneratywnej**, to wiesz już, że w czasie wyjazdów możesz nie tylko zmniejszać negatywny wpływ podróży, ale też podjąć działania, które ułatwią środowisku szybszą regenerację. A zregenerowane środowisko oznacza dla nas głębszy detoks po zbędnych bodźcach i stresorach, pogłaskanie zdrowia, widoki takie, że mięknią kolana, i nastrój, w którym o wiele łatwiej pielęgnować przyjazne uczucia do świata. **Brzmi obiecująco?**

Jednym z ważnych puzzli w tym sielankowym obrazie są zapylacze, które w ciągu ostatnich dekad nieźle oberwały i dla odmiany potrzebują naszego wsparcia. Dobra wiadomość jest taka, że wcale nie musisz umieć w pszczelarstwo, żeby im pomagać. Ba, nie trzeba nawet mieszkać na wsi! Wiele z działań wspierających możesz śmiało wpleść w swoją rutynę - zarówno w podróży, jak i na co dzień, w kapiach i domowym zaciszu. W tym e-booku znajdziesz sporo tipów. A jeśli motyw pszczelich wakacji to coś, co chętnie wypróbujesz, polecamy Ci **apiturystykę**.

Zadbaj o well beeing – swój i zapylaczy!



POZNAJEMY DZIKIE ZAPYLACZE

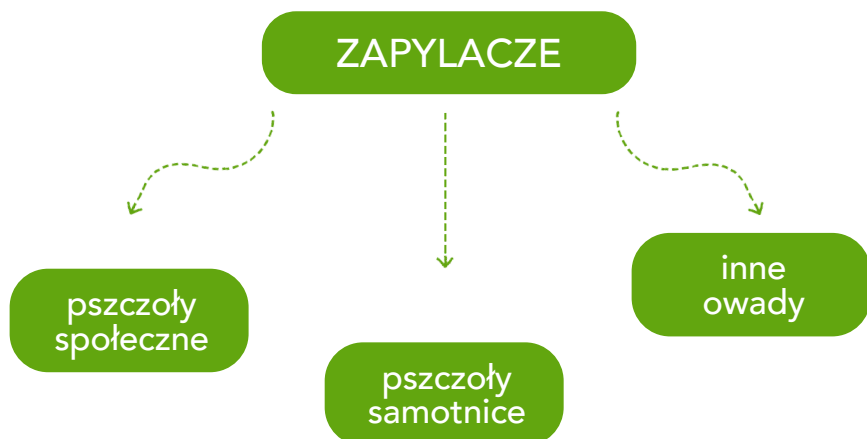


Dlaczego są tak ważne
i należy je chronić?

POZNAJMY ZAPYLACZE ZAWDZIĘCZAMY IM WIELE

Gdyby nie one, wiele warzyw, ziół, drzew i krzewów bezpowrotnie zniknęłoby z naszych stołów, ogrodów, balkonów i miast. Miód, wosk czy propolis są tylko małą częścią dobrostanu, który dostajemy. Nie możemy pominąć najważniejszej kwestii: zapylania między innymi kwiatów bawełny, kakaowca, a także, drzew i krzewów owocowych. Smak soczystych jabłek, słodkich gruszek, wybornych wiśni czy pachnących truskawek z przydomowego ogródka, działki, a nawet balkonu to ich zasługa.

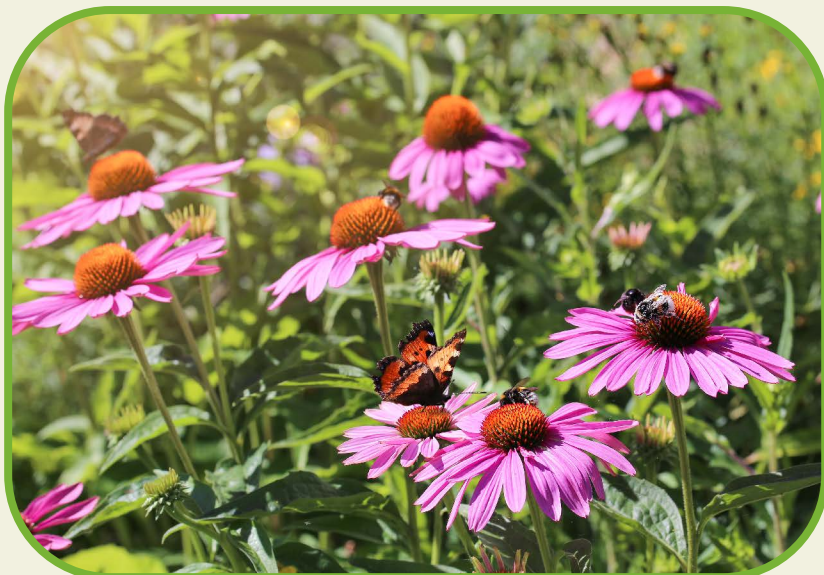
Pora przyrzeć się tym fascynującym owadom, bez których nasz świat może by i przetrwał, ale w o wiele uboższej i smutniejszej formie. **To od nich zależy produkcja żywności i bioróżnorodność!**



Nie tylko pszczoła!

Myśląc o zapylaczach, najczęściej mamy przed oczami pszczołę miodną. Faktycznie, to właśnie ona odpowiada za znaczną część pracy spoczywającej na zapylaczach, a dodatkowo pozwala nam korzystać z wyprodukowanych i zmagazynowanych na własne potrzeby zapasów. Dla pszczelich rodzin powstają pasieki, którymi opiekują się pszczelarze.

Ale poza pszczołą miodną Matka Natura oferuje nam cały zastęp **owadów zapylających**, równie sumiennie wywiązujących się ze swoich obowiązków, ale preferujących nieco odmienny styl życia. Część z nich żyje w rodzinach, część wybiera samotność.



Pszczoly społeczne – rodzina górą!

Poza pszczołą miodną do najpopularniejszych spotykanych w Polsce pszczoł społecznych, żyjących w rodzinach należą m.in.:

- **Trzmiel** — mamy u nas ok. 30 gatunków. Są one szczególnie cenne z uwagi na dłuższe niż u pszczoły miodnej języczki, pozwalające na zapylanie np. pomidorów. Poza uroczym wyglądem nieco niezdarnych misiów, trzmiele mają również unikatową zdolność zapylania wibracyjnego. A co to takiego? To, mówiąc najprościej, zachęcenie roślin do wysypania dużej ilości pyłku poprzez rytmiczne potrząsanie kwiatu.
- **Smuklik (zieleniczka)** — niewielka pszczołka o metalicznym, zielonkawym zabarwieniu. W Polsce występują trzy gatunki smuklika, które najchętniej zbierają nektar z kwiatów roślin astrowatych – takich jak chaber, mniszek, osiet czy stokrotka.



Pszczoły samotnice – owadzie girl power!

Większość pszczół to jednak **samotnice**. Co to w zasadzie oznacza? Samotnice nie tworzą rodzin typowych dla pszczoły miodnej. Nie opiekują się potomstwem i nie budują złożonej z kast społeczności, z wyraźnym podziałem ról. Nie ma więc składającej ją matki, opiekujących się larwami karmicielek, wyruszających na poszukiwania pokarmu zwiadowczyń i noszących nektar zbieraczek – każda pszczoła samotnica musi zatroszczyć się o swoje przetrwanie. Warto zaznaczyć, że mowa tutaj głównie o samicach – samce wśród pszczół pojawiają się na krótko i znikają, gdy tylko spełnią swoją biologiczną funkcję.

Do powszechnych w Polsce **pszczół samotnic** należą m.in.:

- **Pszczolinki**, gnieźdzące się w glebie i zapylające wiele roślin uprawnych (np. lucernę, koniczynę).
- **Murarki**, zamieszkujące puste łodygi (szczególnie lubiące domki dla zapylaczy, które możemy stawiać w naszych ogrodach).
- **Zadrzechnie** – duże pszczoły, które sprawiły szczególną radość entomologom, ponieważ uznane już były za wymarłe, a kilkanaście lat temu zostały ponownie odnalezione w Polsce.
- **Lepiarki**, pojawiające się bardzo wcześnie i odpowiadające za zapylanie wierzb.



Nie tylko pszczoły – inne owady zapylające

Można powiedzieć, że „pszczołami” są wszystkie owady zapylające żywiące się pyłkiem czy nektarem, które mają wiele cech wspólnych! Owady te zbierając pokarm, przenoszą mimowolnie pyłki roślin, a więc są zapylaczami.

Do owadów zapylających należą również:

- **Motyle**, o szczególnie długich ssawkach. Odmiany nocne zapylają kwiaty otwierające się wieczorem, do których nie latają pszczoły – np. maciejkę czy wiesiołek.
- **Muchówki** są niedocenianymi zapylaczami z uwagi na mniej atrakcyjną dla ludzi aparycję. Niezastąpione w zapylaniu roślin kapustowatych i selerowatych oraz kwiatów rosnących w cieniu i na podmokłym terenie.
- **Chrząższe**, które preferują niewyróżniające się, zielonkawe kwiaty o mocnym zapachu.
- **Wciornastki**, pozostające w cieniu większych krewniaków, drobnitki, mające spory udział w zapylaniu m.in. wrzosów.



ROŚLINY DLA ZAPYLACZY

Jakie rośliny
są miododajne?



ROŚLINY, KTÓRE WABIĄ POŻYTECZNE ZAPYLACZE

W dobie zanieczyszczenia środowiska, utraty naturalnych siedlisk i ciągłej rozbudowy miast pszczoły nie mają łatwego życia.

Na szczęście możemy im pomóc!

O ile pszczoły miodne hodowane w pasiekach mogą liczyć na pszczelarzy, dzięki gatunki owadów zapylających są zdane wyłącznie na siebie. Oprócz pestycydów i innych chemikaliów czyhających na dzikie owady na polach uprawnych, w sadach, a nawet w ogrodach, ogromnym problemem jest brak naturalnych siedlisk i źródeł pokarmu. Gęsto zabudowane miasta pełne betonu gwałtownie się rozrastają, zajmując miejsce bujnych łąk, kwitnących sadów i pól, których resztki są uprawiane z użyciem ton chemii. Z rolniczego krajobrazu znikają miedze, a w miastach ostatnie bastiony zieleni stanowią głównie równo przycięte trawniki bez ani jednej stokrotki oraz żwirowiska z samymi iglakami i trawami ozdobnymi. **Sadzenie roślin miododajnych może poprawić tę sytuację.**

W Polsce żyją setki różnych gatunków pszczół, motyli, chrząszczy, muchówek i innych owadów zapylających.

Każdy gatunek ma swoje ulubione źródła pokarmu i potrzebuje nieco innego siedliska, w którym mógłby bezpiecznie żyć i się rozmnażać. W dodatku owady muszą jeść przez cały sezon: od wczesnej wiosny aż do zapadnięcia w letarg późną jesienią.

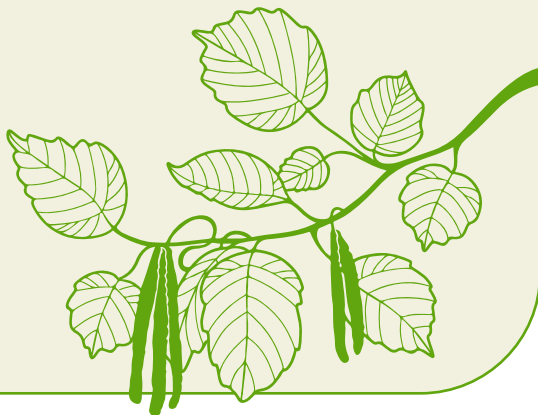


Rośliny miododajne na ratunek pszczołom!

Uprawiane ekologicznie wielohektarowe pola rzepaku lub innych miododajnych roślin dostarczają pożytków tylko przez kilka tygodni w roku. W miastach dla zapylaczy ostatnią nadzieją na posiłek są **kwitnące rabaty** w prywatnych ogrodach, parkach i na skwerach, a także **ukwiecone balkony**. Najlepsze, co możesz zrobić dla tych pożytecznych owadów, to posadzić różne gatunki roślin dostarczających pyłek i nektar.

Tak naprawdę chodzi nie tylko o typowe rośliny miododajne. Oprócz gatunków o kwiatach ociekających nektarem, dobrym źródłem pokarmu dla zapylaczy są rośliny produkujące mnóstwo pyłku, a także tzw. drzewa spadziodajne.

Przygotowaliśmy **gotowe przykłady zestawów roślin** nektaro- i pyłkodajnych, które maksymalnie ułatwią Ci stworzenie idealnej jadłodajni dla zapylaczy **w ogrodzie i na balkonie**. Składają się z łatwych w uprawie, długo i obficie kwitnących gatunków drzew, krzewów, pnączy, bylin i roślin jednorocznych, kwitnących w różnych terminach. Dzięki temu stołówka dla zapylaczy będzie czynna non stop od wiosny do jesieni oraz zaserwuje bogaty wybór potraw wpisujących się w gusta różnych owadów.



PRZEPIS NA KWITNĄCY OGRÓD PEŁEN ŻYCIA:



NAZWA ROŚLINY	CO TO	KIEDY KWITNIE
leszczyna pospolita	krzew	II – III
wrzosiec krwisty	krzewinka	II – IV
wierzba iwa	krzew	III – IV
mahonia pospolita	krzew	III – V
szafirek	cebulowa	III – IV
sasanka	bylina	IV – V
tulipany	cebulowa	IV – V
glicydia	pnącze	V – VI + IX
czosnki ozdobne	cebulowa	V – VIII
lawenda	krzewinka	VI – VIII
perowskia	półkrzew	VI – VIII
jeżówka	bylina	VI – X
budleja Dawida	krzew	VII – X
przegorzan	bylina	VII – IX
rozchodnik okazały	bylina	VII – IX
dalia	bylina	VII – IX
milin	pnącze	VII – IX
wrzos	krzewinka	VIII – XI
astry	bylina	IX – XI
bluszcz	pnącze	IX – XI

NIE MASZ OGRODU? STWÓRZ MINIAZYŁ NA BALKONIE

Na balkonie jest znacznie mniej miejsca niż w ogrodzie, a mimo to możesz tu stworzyć prawdziwy owdzi raj z pełnym wyżywieniem przez cały sezon. Aby jak najlepiej wykorzystać dostępną przestrzeń, oprócz posadzenia roślin miododajnych warto zdecydować się na nietypowe sposoby ich uprawy.

Na początek przydadzą się:

- Donice ustawione na posadzce
- Skrzynki na balustradzie
- Wiszące kosze sufitowe z roślinami
- Stelaże, np. w formie ramy



Pnącza wspinające się po ścianach i kratkach – te ostatnie zmieniają się w zielone parawany zapewniające upragniony skrawek cienia oraz ochronę przed wiatrem i wzrokiem sąsiadów.

Alternatywą mogą być „**zielone ściany**”: najprostszym rozwiązaniem są **półki z roślinami** lub **mata z włókniny z kieszeniami na doniczki**. Warto również zdecydować się na modułowe systemy do uprawy roślin w pionie, wykonane z tworzywa i mające system nawadniania.

Na balkonie można uprawiać większość ogrodowych bylin oraz wiele gatunków krzewów, pod warunkiem że wybierzemy ich kompaktowe odmiany. Z kolei kompozycje w skrzynkach, koszach czy donicach powinny zmieniać się kilka razy w sezonie. Wczesna wiosna należy do roślin cebulowych i wrzosców, latem królują klasyczne kwiaty balkonowe, a jesienią ich miejsce zajmą wrzosy, astry oraz rozchodniki.



Ściany z bluszczu są cały rok zielone!
Pochłaniają z powietrza spalinę
i liczne zanieczyszczenia.

PRZEPIS NA KWITNĄCY BALKON DLA ZAPYLACZY:



NAZWA ROŚLINY	CO TO	KIEDY KWITNIE
rannik zimowy	bylina bulwiasta	II – III
krokus	cebulowa	II – III
miodunka	bylina	III – V
dąbrówka	bylina	IV – VI
tulipany	cebulowa	IV – V
zioła przyprawowe	byliny, jednoroczne	V – IX
groszek pachnący	jednoroczne pnącze	VI – VIII
nasturcja	jednoroczna	VI – XI
fasola ozdobna	jednoroczne pnącze	VI – IX
gazania	jednoroczna	VI – X
aksamitka	jednoroczna	VI – XI
pelargonie	jednoroczna/bylina	VI – XI
lawenda	krzewinka	VI – VIII
wrzos	krzewinka	VIII – XI
bluszcz	pnącze	IX – XI

Oczywiście na tym lista się nie kończy, tak samo jak w przypadku miododajnych roślin do ogrodu. Mnóstwo innych kandydatów możesz znaleźć w publikacjach i na portalach dla pszczelarzy oraz tych dotyczących ochrony przyrody.

Nawet na mniejszym balkonie znajdzie się miejsce dla skrzynki wypełnionej roślinami pożytkowymi, inaczej zwanych miododajnymi.



Warto eksperymentować!
Skorzystają na tym zarówno owady,
jak i Twoja aranżacja :)

STWÓRZ SWÓJ ZIELONY AZYL



Nie potrzebujesz wiele,
by zacząć!

UPRAWA ROŚLIN? TO NIE TAKIE TRUDNE

Chyba każdy choć raz marzył o własnym skrawku pachnącej zieleni, gdzie można odetchnąć od zgiełku codzienności i rozkoszować się kontaktem z naturą.

Oczywiście mowa tu o ogrodzie czy choćby balkonie pełnym roślin. Często jednak przeciwko realizacji tej błogiej wizji przemawiają **brak miejsca, funduszy** albo **czasu** na zajmowanie się roślinami.

Tymczasem te trudności możemy łatwo obejść!

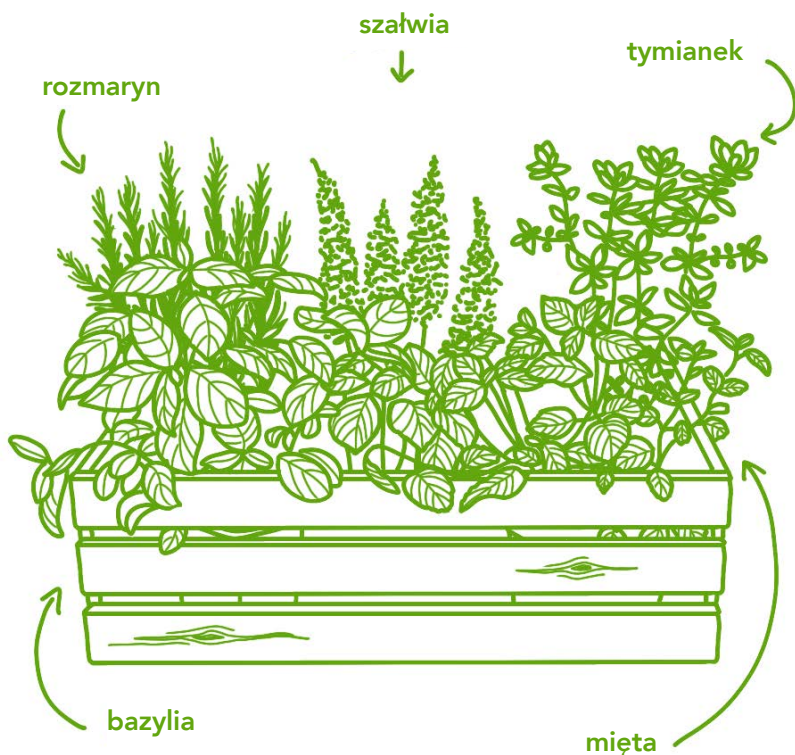


Nie masz miejsca na ogród?

Przygodę z ogrodnictwem można zacząć praktycznie od zera.

Jeśli nie masz własnego ogrodu ani działki, zamień w kwitnący ogród lub bujną dżunglę swój balkon. A jeśli nie dysponujesz również balkonem, zacznij od wywieszenia za oknem **dużej skrzynki** i posadź w niej ulubione **kwiaty** oraz **zioła**.

Skomponuj własny mini ogródek ziołowy!



Typowo ozdobną alternatywą będzie miododajna skrzynka z:

- lawendą,
- rozchodnikiem okazałym,
- rozchodnikiem kamczackim,
- goździkiem sinym,
- krokusami i miniaturowymi tulipanami.

Kiedy kwitną?

Lawenda: od czerwca do października.

Rozchodniki: od czerwca/lipca do września/października.

Goździk siny: od maja do czerwca.

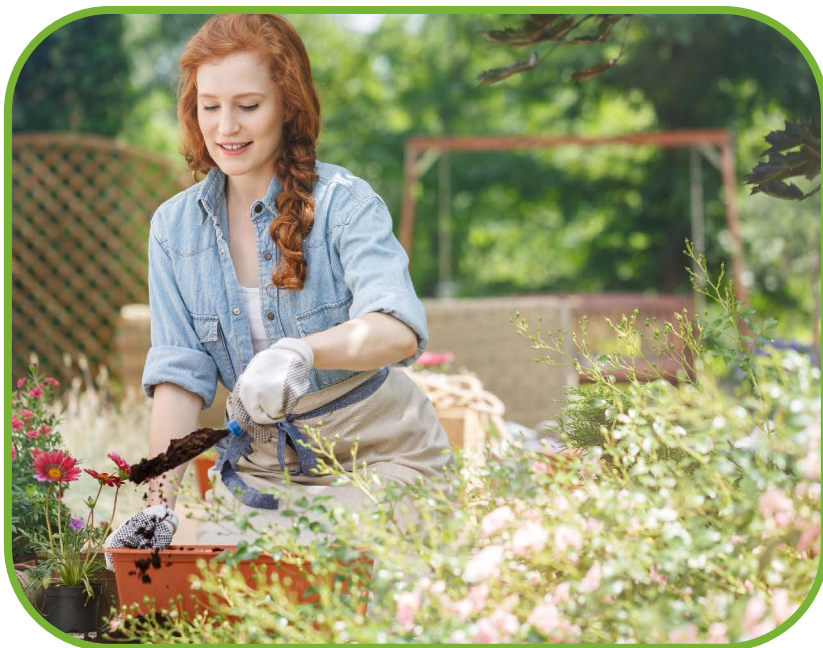
Krokusy: od marca do połowy kwietnia.

Tulipany: od przełomu marca/kwietnia.



Gdy z czasem zapragniesz poszerzyć swoje ogrodnicze możliwości, możesz pomyśleć o kupnie **ogródka działkowego**. A może w twojej okolicy funkcjonuje tzw. ogród społeczny, czyli miejsce, gdzie członkowie lokalnej społeczności mogą wspólnie uprawiać warzywa, dbać o kwiaty lub po prostu wypoczywać wśród zieleni?

Jeśli w pobliżu brak podobnych inicjatyw, warto samemu zaproponować sąsiadom, mieszkańców osiedla czy dzielnicy wspólne wystąpienie do lokalnych władz o udostępnienie kawałka gruntu pod założenie całkiem nowego **ogrodu miejskiego**.



Brak funduszy na uprawę roślin?

Teren wokół domu leży odłogiem, bo nie masz pieniędzy na rośliny? Wyczaruj sobie kwitnący ogród **za grosze** czy wręcz **za darmo!**

- 1 Zakup drzewek, krzewów i bylin w szkółce lub centrum ogrodniczym wiąże się ze sporym wydatkiem, zwłaszcza gdy potrzebujesz większej liczby roślin. Znacznie taniej wychodzi **uprawa roślin z siewu**, np. założenie przed domem łąki kwietnej z gotowej mieszanki nasion rocznych i wieloletnich kwiatów albo zakup nasion różnych gatunków i wysianie ich w formie barwnej kwitnącej mozaiki. Garść nasion słoneczników pozwoli stworzyć kwitnący szpaler, z którego skorzystają najpierw owady zapylające, a potem ptaki i oczywiście ludzie amatorzy „łuskania pestek”.
- 2 Rozejrzyj się po ogrodach sąsiadów, przyjaciół i rodziny – rośliny z definicji się rozrastają, więc praktycznie każdy ogrodnik ma się czym podzielić i chętnie odstąpi Ci nadmiar odrostów bylin i krzewów, rozłogów truskawek albo ukorzenionych pędów pnączy.
- 3 Gdy z czasem Twój własny ogród zacznie zapełniać się bujną zielenią, **wymieniaj się roślinami**, gdzie tylko się da, również przez Internet. Na portalach społecznościowych istnieją liczne grupy, na których można wymieniać się roślinami i dzielić ich nadmiarem. Popularne są także **adopcje roślin** – warto skorzystać z takiej okazji. Z kolei inwestycja w zakup drzewek i krzewów owocowych czy nasion warzyw zwróci się z nawiązką w przyszłości. Zaoszczędzisz na wielokrotnym zakupie zieleniny i sezonowych owoców.



Jeśli zależy Ci na konkretnej roślinie, którą ma np. Twój sąsiad, dowiedz się, jak sporządzić z niej sadzonkę, a następnie poproś o odpowiednią szczepkę.

Czy pielęgnacja ogrodu musi dużo kosztować?

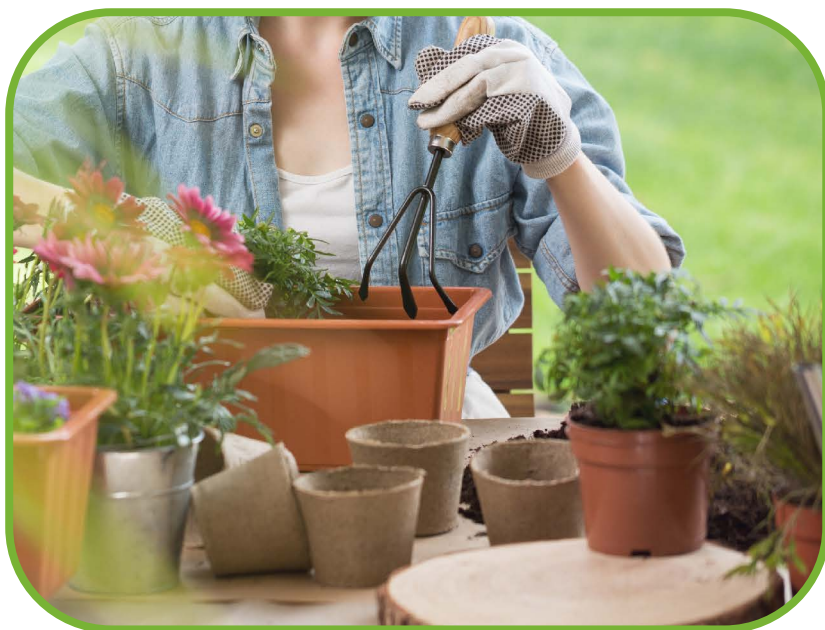
- 1 Środki ochrony roślin możesz samodzielnie wyprodukować z pospolitych chwastów i produktów dostępnych za grosze, jak szare mydło. Zamiast kupować w sklepie gotowe nawozy, postaw w swoim ogrodzie **kompostownik**. Kompost nie bez powodu jest nazywany czarnym złotem ogrodników.
- 2 Wykaż się inwencją i udekoruj ogród skarbami przyniesionymi ze spaceru, np. korzeniami i kamieniami. Stare sprzęty zalegające na strychu i wysłużone kuchenne naczynia ze szkła lub ceramiki mogą zyskać drugie życie w ogrodzie – w roli doniczek, stojaków, prowizorycznych mebli albo niekonwencjonalnych dekoracji. Możesz także własnoręcznie stworzyć osłonki z gliny lub glinek samoutwardzalnych.
Daj się ponieść kreatywności!

Wywar z pokrzywy idealnie sprawdzi się do podlewania kwiatów!



NIE MASZ RĘKI DO ROŚLIN? NIC STRACONEGO!

Marzy Ci się piękny, kwitnący ogród pełen pszczoł i motyli, ale nie masz ręki do kwiatów? Wystarczy, że posadzisz w nim rośliny, którym po prostu trudno zaszkodzić. Jest ich zaskakująco wiele, więc łatwo dobierzesz spośród nich idealnych kandydatów do obsadzenia Twojego zielonego i kwitnącego azylu.



**Poniżej znajdziesz listę roślin nie do zdarcia,
tych na zacienione oraz nasłonecznione miejsca.**

Niezniszczalne rośliny na suche i słoneczne miejsca:

● **Lawenda wąskolistna**

Można ją uprawiać w gruncie i w pojemnikach. Cudownie pachnie i jest niezwykle miododajna.



● **Rozchodniki**

Są idealne na zielone ściany i dachy, do obsadzania murków i doniczek. Sprawdzają się na słonecznych rabatach oraz w pojemnikach.



● **Zawciąg nadmorski**

Nadaje się na skalniaki, suche murki, obwódki rabat i do pojemników. Tworzy gęste poduchy liści, z których wyrastają główki kwiatów uwielbianych przez owady.



● **Róża pomarszczona**

Róża pomarszczona to gęsty, kolczasty krzew, który latem obficie kwitnie, a pachnące, pojedyncze kwiaty pojawiają się aż do jesieni. Ich płatki nadają się na przetwory.



● **Berberys Thunberga**

Idealny na żywopłoty i obwódki, bo doskonale znosi cięcie i strzyżenie. Może rosnąć też w pojemnikach i na rabatach, ma wszechstronne zastosowanie i wiele odmian.



Niezniszczalne rośliny, amatorzy cienia:

● Barwinek pospolity

Tworzy gęsty kobierzec skórzastych liści, na wiosnę urozmaicony licznymi fioletowymi kwiatami, które ukazują się aż do jesieni i wabią zapylacze.



● Dąbrówka rozłogowa

Nadaje się na cieniste skarpy, do miejsc pod koronami drzew i wokół krzewów, na leśne rabaty i do pojemników. Uwielbiana przez pszczoły i motyle.



● Bergenia

Nadaje się na rabaty, obwódki, jako roślina okrywowa pod drzewami i krzewami, a także na skarpy, skalniaki, na brzegi oczek wodnych i do pojemników.



● Bluszcz pospolity

Potrafi wspiąć się do wysokości 20 m bez stelaża ani podwiązki. Gdy nie ma się po czym piąć, pokrywa podłoże gęstym dywanem. Miniaturowe odmiany mogą rosnąć w doniczkach, najlepiej wiszących.



● Jaśminowiec wonny

Zależnie od odmiany osiąga 1,5-3 m wysokości, ale dobrze nosi cięcie, więc można utrzymać go w ryzach. Jego kwiaty o pięknym aromacie zwiastują lato.



OGRODNICZE WSKAZÓWKI

Co miłośnik roślin
wiedzieć powinien?



WIEDZA OGRODNICZA DLA KAŻDEGO

Nie da się „łyknąć” całej wiedzy ogrodniczej w pigułce. Każdy ogród jest inny i do tego stale się zmienia. Roślin, jakie można w nim posadzić, nie sposób wyliczyć, a co dopiero krótko przedstawić ich wymagania.

Ale, zakładając, że chcesz stworzyć ogród przyjazny dla owadów zapylających, a jednocześnie łatwy w pielęgnacji i tani w utrzymaniu, warto poznać kilka podstawowych i sprawdzonych **zasad sprytnego ekoogrodnictwa**.

Pamiętaj, że najcenniejsze są naturalne siedliska. Nie likwiduj istniejących skupisk roślin, aby stworzyć nowe.



Naturalne i organiczne nawozy

Rośliny potrzebują do życia nie tylko wody i światła, ale także podstawowych minerałów, które czerpią z gleby. Najważniejsze są dla nich **azot, potas, fosfor, wapń i magnez**, ale nie mogą się obejść także bez drobnych ilości kilkunastu innych pierwiastków.

Rośliny stopniowo zużywają zapas składników odżywczych zgromadzonych w glebie, dlatego co jakiś czas trzeba ich im dostarczyć poprzez nawożenie. Stosowanie nawozów mineralnych jest ryzykowne, gdyż podane w nadmiarze mogą poważnie zaszkodzić roślinom. Prowadzą do zasolenia i przენawożenia gleby, przedostają się do wód gruntowych i „dzikich” terenów.

Lepszym rozwiązaniem są **nawozy naturalne i organiczne**, które zawierają organiczne formy kompletu pierwiastków niezbędnych roślinom. Mogą to być gnojówki i odwary z roślin powszechnie uważanych za „chwasty”, a tak naprawdę bardzo wartościowych dla ogrodników.



Podłoże, ziemia, gleba.... O co w tym chodzi?

Gleba to naturalna, wierzchnia warstwa skorupy ziemskiej, czyli mówiąc prościej grunt, który jest w ogrodzie, na polu, łące czy w lesie.

- **Gleba piaszczysta** jest sypka, lekka, najczęściej dość uboga, łatwo przepuszcza wodę, szybko wysycha. Odpowiada takim roślinom, jak **lawenda i rozchodnik**.
- **Gleba gliniasta** jest zwarta, ciężka, daje się ugniatać i formować w rękach. Jest zasobna w minerały, łatwo chłonie wodę i długo ją utrzymuje, ale gdy wyschnie na wiór, staje się twarda jak skała, a jej powierzchnia pęka. Zwykle wymaga rozluźnienia dodatkiem piasku lub żwiru, ale lubią ją np. **magnolie i piwonie**.

Większość roślin preferuje pośrednie rozwiązanie, czyli gleby piaszczysto-gliniaste. Tak czy inaczej glebę, zwłaszcza piaszczystą, warto wzbogacić w substancję organiczną, czyli torf, kompost lub nawozy zielone. To polepszy strukturę oraz właściwości każdej gleby i dosłownie pobudzi ją do życia.

- **Podłoża** to wszystko to, w czym rośliny są uprawiane w pojemnikach, szklarniach lub gruncie. Mogą składać się z jednej lub mieszanki wielu różnych substancji mineralnych (piasek, żwir), organicznych (torf, kompost, włókno kokosowe), a nawet sztucznych (wełna mineralna, hydrożele).
- **Ziemie** to rodzaj podłoży o szczególnie wysokiej zawartości materii organicznej. Różnią się m.in. składem, zasobnością, odczynem i strukturą. W sprzedaży dostępny jest szeroki wybór podłoży, skomponowanych pod kątem potrzeb różnych grup roślin i wzbogacone w rozmaite nawozy oraz materiały rozluźniające, np. perlit, keramzyt.

Rośliny potrzebują najwięcej wody
gdy intensywnie rosną, kwitną
i zawiązują owoce.



Podlewanie – liczy się każda kropla!

Każda roślina potrzebuje wody, ale nie każda tyle samo. To, jak często i w jakiej ilości należy nawadniać, zależy od jej gatunku, wieku, rozmiarów, a także pory roku i pogody. Siewki i młode sadzonki potrzebują stałego dostępu do wilgoci, z kolei dorosłe okazy lepiej podlewać rzadziej, ale za to obficie. Rośliny potrzebują najwięcej wody w pełni wegetacji, czyli gdy intensywnie rosną, kwitną i zawiązują owoce.

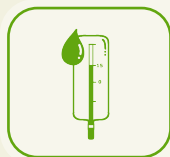
Pamiętaj o tych zasadach:



Nie podlewaj roślin w środku dnia, gdy słońce świeci najsilniej. Krople wody działają jak soczewki skupiające światło, które mogłyby poparzyć liście rośliny.



Idealną porą na podlewanie jest poranek lub późne popołudnie. Wieczór bywa ryzykowny: liście nie zdążą obeschnąć aż do rana, co sprzyja chorobom grzybowym.



Zawsze najlepiej podlewać rośliny odstaną wodą o temperaturze otoczenia, dlatego zostaw wodę w butelce lub konewce na noc.



Deszczówka jest znacznie lepsza od wody wodociągowej: nie zawiera chloru ani mineralnych osadów, które zmieniają odczyn podłoża i nieestetycznie osadzają się na roślinach.

PH gleby – odczyn ma znaczenie!

Odczyn gleby (pH) jest co najmniej równie ważny co jej zasobność i struktura. Ma istotny wpływ na inne właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne. To od odczynu zależy dostępność składników odżywczych zawartych w glebie i dostarczanych z nawozami.

pH = ok. 7

Rośliny najlepiej przyswajają azot, fosfor i potas z podłoża o odczynie obojętnym. Jest ono także optymalne dla pożytecznych mikroorganizmów.

pH < 4

Glin i mangan zawarte w silnie kwaśnej glebie stają się toksyczne dla roślin, podczas gdy w podłożach o wyższym odczynie są całkowicie nieszkodliwe.

pH = 5,6-7,2

Większość roślin najlepiej czuje się w podłożach o odczynie lekko kwaśnym lub obojętnym.

Do roślin **kwasolubnych** należą m.in.: różaneczniki, wrzosy, wrzośce, borówki i większość iglaków. Z kolei amatorami lekko **zasadowych** gleb są m.in.: rokitnik, orzech włoski, leszczyna, brzoskwinia, winorośl, budleja, złotokap oraz sasanka.

Preparaty na choroby i szkodniki, które nie zaszkodzą zapylaczom

Choroby i szkodniki roślin spędzają sen z powiek ogrodnikom. Arsenał chemicznych pestycydów jest bogaty, jednak tego typu preparaty szkodzą również pożytecznym owadom. Na szczęście skuteczne ekologiczne środki można łatwo przygotować z pospolitych chwastów i nietoksycznych środków dostępnych w każdej drogerii.

Naturalne środki:

- **Gnojówka z pokrzyw** — wzmacnia rośliny, stymuluje je do wzrostu i walki z patogenami.
- **Odwar lub gnojówka ze skrzypu** — zwalcza choroby grzybowe.
- **Wywar lub wyciąg z ząbków czosnku pospolitego** – do stosowania w formie profilaktycznych oprysków. Uodparnia rośliny na choroby bakteryjne i grzybowe oraz sprawia, że przestają smakować ślimakom, mszycom, mączlikom, roztoczom i przędziorkom.
- **Aksamitka** – wysiana potrafi pozbyć się z gleby szkodliwych nicieni oraz drutowców. Odstrasza także nornice.
- **Zioła wonne** — posadzone w pobliżu innych roślin, pomogą, zwłaszcza mięta pieprzowa, uchronić się np. przed mszycami, komarami, meszkami, mączlikami, wciornastkami.





ZIELONY DOBROSTAN

Dlaczego jest tak ważny?

CHILLOUT W ROZKWICIE

Chwila wytchnienia w tętniącym życiem mieście? **Tak, to możliwe!** O plusach płynących z kontaktu z zielenią moglibyśmy napisać dużo — warto jednak zacząć od tego, co podpowiada nam intuicja. Wszyscy przecież doskonale znamy ten moment błogiej radości, który towarzyszy nam na początku każdej wiosny. Po długim okresie szarości zaczynają pojawiać się pierwsze pąki, kwiaty, liście i następuje prawdziwy wybuch zieleni. Trawa staje się gęsta i zaprasza nas do odpoczynku. Początek lata obdarowuje nas smakiem i zapachem owocowych darów! Nareszcie możemy wziąć oddech, poczuć powietrze i zacząć błogi chill, wypełniony zapachem życia.

Beztroski zielony azyl przynosi nam wiele korzyści: pozwala wyciszyć gonitwę myśli, skupić się na sobie i tym, co dookoła. Sposobów jest wiele. Możemy zacząć od piknikowania w ogrodzie i na balkonie, a zamiast w fotelu, z ulubioną książką wylądować na kocu w parku! Dla miłośników jogi i gimnastyki mamy propozycję praktyki pośród drzew.

Małe zmiany mają wielki wpływ na nasze tu i teraz.

Ale czy tylko na nasze? Dbałość i troska o zielone przestrzenie sprawia, że tworzymy dobrostan, w którym miejsca dla naszych zapylaczy nie zabraknie!



CO JESZCZE MOŻEMY ZROBIĆ DLA DZIKICH ZAPYLACZY?

” Zarówno pszczoła miodna, jak i jej liczni krewniacy, wymagają naszej pomocy. Na szczęście działać możemy już na poziomie mikro kroków, takich jak odpowiednie wybory podczas zakupów spożywczych, pielęgnacji trawnika czy wspierania lokalnych inicjatyw, przyjaznych zapylaczom – to wcale nie jest takie trudne!

Jakub Sobeczek
Współzałożyciel Fundacji Pszczoła Musi Być

Więcej wskazówek znajdziesz
w Kodeksie Dobrych Praktyk

<https://www.pszczolamusibyc.pl/kodeks-dobrych-praktyk/>



” Nie trzeba obejmować pszczelego mecenatu ani zakładać własnej pasieki, aby wspomóc koleżanki pszczoły i inne zapylacze. Nawet w podróży możemy wziąć pod uwagę interesy ścieski niedopaski lub makatki zbójnicy, nieco modyfikując swoje codzienne wybory, choćby zakupowe. W czasie wyjazdów poza miasto warto wybierać miejsca, które dbają o bioróżnorodność, mają dużo zieleni, a mało powierzchni betonowych, i jeśli piszą, że „są blisko Natury”, to faktycznie wspierają przyrodę, a nie są jedynie położone w jej sąsiedztwie. My zwracamy dużą uwagę na tę „subtelną” różnicę, dlatego polecamy sprawdzone **apiturystyki** albo obiekty, których Gospodarze podejmują ekostarania, dowodząc tego w ramach **Responsible Travel Program**.

dr Katarzyna Barwicka
Ecotourism Expert, Slowhop.com

SPECJALIŚCI Z FUNDACJI PSZCZOŁA MUSI BYĆ



Marta Nowak

Dziennikarka, filolożka, edukatorka o świecie pszczół i dzikich zapylaczy, członkini Fundacji Pszczoła Musi Być.



Agnieszka Karłowicz

Filolożka, korektorka i tłumaczka. Redaktor prowadząca czasopisma ogrodniczego „Mój Piękny Ogród”.



Artur Sobeczek

Pszczelarz, prezes i współzałożyciel Fundacji Pszczoła Musi Być.



Jakub Sobeczek

Pszczelarz, edukator, współzałożyciel Fundacji Pszczoła Musi Być.

Redakcja | Agnieszka Karłowicz i Marta Nowak

Opieka merytoryczna | Artur Sobeczek i Jakub Sobeczek

Konsultacja merytoryczna | dr Katarzyna Blitek
Redaktor portalu „Z ogrodem na TY”, doktor nauk ogrodniczych

----- Agencja Range -----

Koordinacja projektu | Martyna Wawrzeńczyk i Kinga Łapińska
Projekt graficzny | Kinga Łapińska **Ilustracje** | Joanna Celusta
Korekta | Hubert Wołoszyn

